

Dr Elaine Phillips, Wprowadzenie do studiów biblijnych,

sesja 9, Studium regionalne w Galilei

© 2024 Elaine Phillips i Ted Hildebrandt

To jest dr Elaine Phillips podczas jej wykładu na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 9, Studium Regionalne Galilei.

Przechodzimy do kolejnego badania regionalnego, które, jak się przekonamy, skupia się na obszarze, na którym Jezus wykonał znaczną część swojej posługi.

Mówimy o Galilei i zaraz się dowiemy, a kiedy na to spojrzysz, my w tym kraju myślimy o niej jak o Galilei, ale hebrajskie słowo to ha-galil, Galilea, i tak wy". Jeszcze raz po raz będę słyszał, jak będę o tym mówił, w ten sam sposób, w jaki Izraelczycy nazywają tę część swojego kraju Galileą. Jeżeli piszesz gdzieś później pracę do Nowego Testamentu, nie pisz w Galilei. Prawdopodobnie zostanie to poprawione, ale w każdym razie właśnie tam zmierzamy.

Dla tych z Was, którzy korzystają z regionalnej mapy studyjnej, będzie to mapa numer pięć. Koncentruje się na północnej części kraju. Zróbmy więc najpierw mały przegląd i zobaczymy, na jakim etapie jesteśmy w naszych badaniach regionalnych, abyśmy mieli poczucie wszechstronnego charakteru tego przedsięwzięcia.

To jest mapa, której się przyglądaliśmy i w jej kontekście dużo rozmawialiśmy o poligonie wiary. Przypominamy, że jest to ten mały kawałek ziemi, który ma różne implikacje w kontekście bycia krainą pomiędzy. Rozmawialiśmy o relacji przymierza Boga z Izraelem, która szczególnie dotyczyła tej ziemi, a zatem skupiliśmy się na tym miejscu, gdzie widzieliśmy duży zestaw różnic w obrębie tego bardzo małego obszaru geograficznego.

Przyjrzelśmy się górzystym terenom i rozmawialiśmy o górskich krajach Judy, Beniamina Efraima i Manassasa. Mamy o tym dobre przecucie. Skupiliśmy się na Jerozolimie, spędziliśmy godzinę rozmawiając o Jerozolimie.

Jeszcze raz dla przypomnienia, że kiedy mamy do czynienia z Jerozolimą, jeśli będziesz musiał ją znaleźć, będzie to twoje miejsce, wokół którego możesz znaleźć wszystko inne, ponieważ wystarczy udać się na zachód od północnego krańca Morza Martwego, około 12 mil i tam będzie Jerozolima. Rozmawialiśmy o dzicy, obszarze cienia deszczu, który będzie na wschód od tego górzystego regionu, a następnie podczas ostatnich kilku wykładów badaliśmy różne miejsca, w których występują obce wpływy. Pamiętajcie tych ludzi z Zachodu w tym obszarze pomiędzy zachodem a

wschodem? Cóż, przyjrzeliliśmy się obcym wpływom wpływającym na równinę przybrzeżną i wymieniliśmy kilka nazw w tym kontekście.

Rozmawialiśmy o Filistynach. Rozmawialiśmy o Fenicjanach, Tyrze i Sydonie oraz wpływie kultu Baala. Dzisiaj będziemy rozmawiać, a właściwie już rozmawialiśmy o Jerozolimie, o wpływie, jaki wniósł Rzym i kultura grecko-rzymska, i zobaczymy to w Galilei, a także będziemy kontynuować postępy .

A zatem kilka kwestii wprowadzających, o których musimy porozmawiać, przeglądając materiał stanowiący punkt wyjścia dla Galilei. W Starym i Pierwszym Testamencie nie spotykamy tego imienia zbyt często. Jest to coś, co często pojawia się w Ewangeliach, ale jednym z naszych głównych fragmentów i kilku fragmentów, które faktycznie wspominają to imię, będzie Izajasz 9, wersety 1 i 2, i właściwie mam to tutaj przed nami przeczytać i chcę, żebyście nie tylko prześledzili to teraz, ale wrócimy do Izajasza 9 nieco później.

Zaszczepmy to zatem w naszych umysłach. Niemniej jednak dla tych, którzy są w nieszczęściu, nie będzie już mroku. Nawiasem mówiąc, nawiązuje to do ostatniej części rozdziału 8, który w bardzo wyważony sposób mówi o mroku i ciemności.

Więc teraz zmiana, koniec z mrokiem. W przeszłości upokorzył ziemię Zabulona i ziemię Neftalego, dwa plemiona zasadzone w okolicach Galilei, ale w przyszłości będzie szanował Galileę pogan w drodze do morza wzdłuż Jordanu. Lud chodzący w ciemności ujrzał wielkie światło, a mieszkańcom krainy cienia śmierci weszło światło.

Będziemy do tego wracać i oczywiście, jak już wiemy, gdy czyta się Ewangelie, skupiają się one na służbie Jezusa na ziemi, więc tam spędzimy dużą część tego wykładu, nie w całości, ponieważ będzie kilka rzeczy ze Starego lub Pierwszego Testamentu, które chcemy poruszyć, ale przede wszystkim skupimy się na Ewangeliach. Zanim jednak zajmiemy się konkretną geografiją, musimy sięgnąć do historii. Pytanie brzmi: co dzieje się pomiędzy końcem Pierwszego, czyli Starego Testamentu, a naszymi narracjami ewangelicznymi, w ciągu tych lat? Oto krótkie podsumowanie, które pomoże nam w wysiłkach na rzecz osiągnięcia tego celu.

Jak wiemy i już to badaliśmy, Królestwo Północne zostało wygnane w 722 roku p.n.e. W Królestwie Południowym znaczną liczbę ludzi uprowadzono do Babilonu. A tak na marginesie, były inne kwestie, które spowodowały rozproszenie społeczności żydowskich, między innymi handel niewolnikami, o którym wspominał między innymi Amos.

Ale mamy wygnańców z Królestw Północnych i Południowych, szczególnie w odniesieniu do Królestwa Północnego. Jak czytamy w 2 Król. 17, Asyryjczycy prowadzili politykę ponownego zaludnienia; w zasadzie, kiedy wygnali niektórych ludzi z jednego miejsca, sprowadzili innych z innego miejsca. A to ma niesamowite

konsekwencje w postaci zniszczenia społeczności lub tożsamości ludu, ponieważ często była ona związana z ziemią.

To wszystko, co można powiedzieć, kiedy wydarzyło się to w Królestwie Północnym w 722 roku p.n.e. i przybyły różnego rodzaju dodatkowe ludy, które przyniosły swój własny kult. A tym, co naprawdę mamy na Północy, jest, jak ujął to wcześniej Izajasz, Galilea Pogan. Trzymajcie się tego, bo to będzie dla nas ważne.

Dodajmy do tego, że dzieje się to oczywiście po powrocie ludu z wygnania w Babilonie, po ponownym założeniu Judei. Następnie mamy w latach 300 p.n.e. Aleksandra Wielkiego i jego następców. I oczywiście hellenizm, styk kultury greckiej z kulturami lokalnymi, trwa i rozwija się.

I oczywiście będziemy to zwracać uwagę na wiele sposobów, gdy będziemy posuwać się naprzód. To także tylko przypomnienie o krainie pomiędzy, jeśli chodzi o następców Aleksandra Wielkiego. Jeden z nich, Seleukos, zajął tereny leżące na północy i wschodzie, czyli Syrię.

I tak mamy syryjski hellenizm z tą stałą grupą władców, którzy tam są. I osoba o imieniu Ptolemeusz przejął Egipt i tak mamy dynastię Ptolemeuszy. Rywalizują między sobą o kontrolę nad ziemiami pomiędzy, co dotknęło Żydów zamieszkujących te tereny przez te stulecia, zwłaszcza trzeci, drugi i pierwszy wiek p.n.e., przed wkroczeniem Rzymu.

Jest przerwa w tym czasie, kiedy Judasz Machabeusz, jego ojciec Mattathias i bracia zbuntowali się przeciwko kontroli dynastii Seleucydów. Rzeczywiście macie quasi-niezależne państwo żydowskie od około stu lat. To będzie trwało od połowy drugiego wieku p.n.e. do połowy pierwszego wieku p.n.e.

To też jest ważne, bo w tym czasie – podaję tu konkretne daty – mamy rządy osoby o imieniu Arystobul. I w tym momencie, w tym małym, ale przez jakiś czas tętniącym życiem państwie żydowskim, będą się rozwijać. Będą rozszerzać kontrolę nad małą Judeą, rozszerzać kontrolę na południe, rozszerzać kontrolę na północ.

Ekspansja na północ w pewnym momencie przyniesie to, co nazywamy Galileą, pod kontrolą żydowską, pod kontrolą państwa Hasmoneusza. Przymusowo, pod przymusową kontrolą, co ma wszelkiego rodzaju konsekwencje religijne i socjologiczne dla ludzi żyjących w Galilei w przyszłych pokoleniach. Trzymaj się więc tej podstawy.

To naprawdę ważne. A potem, jak już wspomnieliśmy, zwłaszcza w odniesieniu do naszych badań nad Jerozolimą, kiedy pojawia się Rzym, generał Pompejusz z 63 r. p.n.e. w zasadzie interweniuje w wewnętrzny konflikt w ostatnich częściach dynastii

Hasmoneuszy . A kiedy obecność Rzymu już tam będzie, z pewnością będzie ona obecna w Jerozolimie, ale będzie także widoczna na obszarach Galilei.

Tak więc, gdy na to patrzymy, to, co wydarzyło się w przerwie, mamy niezwykle skomplikowaną sprawę dotyczącą różnych grup ludzi, pod względem przynależności religijnej, pod względem kontroli rzymskiej i rzymskiej obecność. Trzymaj się tych wszystkich rzeczy, ponieważ będą one dla nas ważne, gdy będziemy iść naprzód. Jak już powiedziałem, naszym głównym celem będzie Jezus w Galilei.

Właściwie to już przyglądaliśmy się temu konkretnemu zdjęciu i przyjrzelśmy się mu, ponieważ wtedy byliśmy zainteresowani faktem, że mamy tu pola zboża i tym, jakie są piękne. Rozmawialiśmy o zbożu, młodym winie i oliwie, które są ważne dla plonów tej ziemi. Dwa z nich, zboże i oliwa, pojawią się, gdy będziemy kontynuować rozmowę o dziele Jezusa wokół Jeziora Galilejskiego.

Więc trzymaj się tego fragmentu, a następnie zwróć uwagę na dwie dodatkowe rzeczy w odniesieniu do tej fotografii. Tutaj oczywiście znajduje się Jezioro Galilejskie, jego północno-zachodni róg, ale chcę, żebyście zobaczyli tę ścianę klifu. Tutaj nazywa się to Klifami Arbel, a tam jest naprzeciwko, ale zwróć uwagę na literę V pomiędzy nimi, ponieważ jest to niezwykle ważne przejście.

Ta struktura geograficzna, struktura topograficzna nazywana jest Rogami Hattina. To prawie jak mieć znak drogowy. Wiesz, mamy teraz zielone znaki drogowe, ale gdyby ktoś przechodził, powiedzmy, z północy tego obszaru, w którym się znajdujemy, miałby przyjemną, łatwą wędrówkę przez tę równinę.

To równina Genezaret. Jeszcze raz do tego wrócimy, ale potem, wiesz co? Muszą wydostać się z Morza Galilejskiego, które znajduje się poniżej poziomu morza. Wrócimy do tego za chwilę.

Muszą dotrzeć do tego obszaru i punktów dalej, które oczywiście znajdują się nad poziomem morza. Jak ty to robisz? Tak się składa, że to przepustka. To przełęcz Arbel i kiedy przez nią przechodzisz, widzisz znak drogowy z informacją: „Hej, jesteś na dobrej drodze”.

Po prostu skieruj się na południe od tego miejsca, idź dalej, a znajdziesz górę Tabor i dolinę Jizreel, itd., itd. Podobnie, ktoś jadący z innego kierunku spójrz na to może skądś stąd i powiedz: OK, teraz wiem, gdzie jest ta przełęcz Arbel, a oni pojedą prosto w tym kierunku. Wiecie, jeśli jest jakieś miejsce, co do którego możemy być całkiem pewni, że Jezus chodził, gdy wracał z Nazaretu i schodził do Kafarnaum, i chodził tam i z powrotem w tych kontekstach, byłaby to trasa, którą On by wybrał, więc trzymajcie się tego to również.

Rogi Hattina nie pojawiają się w tekście biblijnym, ale dla tych z Was, którzy interesują się późniejszą historią, w okresie krzyżowców miała miejsce bardzo straszliwa bitwa w 1187 r., która właściwie prawie przegrała wyprawy krzyżowe . Było ich później, ale to była straszna bitwa. Saladyn wygrał tę bitwę ; zrobił to bardzo strategicznie, zdarzyło się to na Rogach Hattin; to jego własna narracja.

Ale skupiamy się na Jezusie i I wieku, więc popracujmy nad tym najpierw pod kątem topografii geologicznej, a potem dołożmy do tego historię i trochę archeologii. Oto mapa, którą znamy pod względem zbadanych przez nas podstaw geologicznych. Z pewnością przyjrzelśmy się temu obszarowi, górnej części wzgórza, spojrzeliśmy na górę Karmel, przyjrzelśmy się dolinie Jezreel.

Teraz przyjrzymy się tak zwanej Dolnej Galilei. To prawda, że jest to bardzo sztuczny trójkąt, a jeśli mówisz o Dolnej Galilei, masz na myśli, co stało się z Górną Galileą? Cóż, Górna Galilea to ten obszar tutaj. Chodzi o wyższą wysokość. Za chwilę powiem więcej na ten temat.

Jest tak surowy, że właściwie jest na tyle odizolowany, że niewiele dzieje się w historii Starego i Nowego Testamentu. Tak więc, chociaż istnieje region geograficzny zwany Górną Galileą, nie będziemy się nim w tym momencie martwić. Koncentrujemy się na Dolnej Galilei i zanim przejdziemy dalej, zapoznajmy się najpierw z naszą geografią, geologią, a potem topografią.

Rozmawialiśmy o granicach innych regionów i pomaga nam to zrozumieć podstawowe, oczywiste cechy topograficzne, które składają się na granice. A więc na południu rzeczy, które już znamy. Oto Dolina Jezreel.

Teraz zdaję sobie sprawę, że mój trójkąt przecina ten obszar, ale szczerze mówiąc, granica przebiega dokładnie tutaj. Mamy wysokie wzgórza, mamy dolinę. Podobnie nasza Dolna Galilea obejmuje nie tylko tę, znaną jako Zachodnia Dolna Galilea, ale obejmuje także tę, znaną jako Wschodnia Dolna Galilea, i zobaczycie tutaj pewną różnicę pod względem bazaltu i różnych wapieni kredy tutaj.

Jeszcze do tego wrócę, ale nadal, jeśli chodzi o granice, biała linia nie zatarta zbyt strategicznie faktu, że jest to Dolina Harod. A więc to jest nasza południowa granica. Na wschodzie mamy oczywiście Dolinę Rift, obejmującą zarówno samą Dolinę Jordanu, Dolinę Górnego Jordanu, jak i nasze morze.

Jeszcze raz do tego powrócimy. Na północy nie jest to coś, o czym wiemy z narracji biblijnych, ale Dolina Beit HaKarem jest dokładnie tutaj. Zobaczycie to tam, gdzie jest napisane Galilea, i jest to granica, ponieważ na południe od tego Dolna Galilea jest naprawdę niższa.

Pod względem wysokości region ten jest niższy. Gdy miniesz dolinę Beit HaKarem tutaj i dotrzesz do Górnej Galilei, jak powiedziałem wcześniej, jest ona znacznie wyżej wzniesiona i znacznie bardziej odizolowana, jest znacznie bardziej nierówna, a naszą granicą na północy będzie Beit Dolina HaKaremu . Na zachodzie mamy tę równinę, kontynuację równiny przybrzeżnej na północ od Góry Karmel.

A więc jest to równina Akko i oczywiście Morze Śródziemne. Tak więc, jeśli pomyślenie o tym trójkącie, który ma te podstawowe elementy, pomoże, to są one dość odmienne i drastyczne na mapie. Zarówno wapień, jak i bazalt tworzą dobre gleby, o czym należy pamiętać.

Tego typu skały, gdy ulegną erozji, uczynią ten obszar dość żyznym. Przejdźmy teraz do innego rodzaju mapy, ale myślę, że pomoże nam to rozpakować to, co chcemy zrobić. W naszym kręgu rzeczywiście widać teraz nacisk na Dolną Galileę, a tutaj na dole widać region, który jest drugą częścią, wschodnią częścią Dolnej Galilei.

Chciałbym, żebyśmy teraz zwrócili uwagę na trzy rzeczy. To jest mapa topograficzna wywodząca się z tej geologii, w odróżnieniu od tego, co widzieliśmy w górach położonych dalej na południe, gdzie nasze główne grzbiety biegną z północy na południe, i w przeciwieństwie do góry Karmel, gdzie, jeśli wolisz, główny grzbiet góry Karmel biegnie z północnego zachodu na południowy wschód, tutaj mamy grzbiety biegnące zasadniczo ze wschodu na zachód w Dolnej Galilei. Widać grzbiety.

Tutaj możesz zobaczyć doliny pomiędzy nimi. To tutaj jest również bardzo istotne. Jak już wspominałem w podpunktach, jest to istotne z wielu powodów.

Po pierwsze, jeśli masz dolinę, jest to łatwy dostęp. Widzieliśmy to w Szeferi. Te doliny ze wschodu na zachód w Szeferi oznaczały, że ludzie mogli przez nie podróżować i przechodzić tam obce wpływy, a dodać te obce wpływy do faktu, że Rzym jest teraz tutaj.

Zamierzam wkrótce powrócić do obecności Rzymu w miejscu zwanym Seforis , ale to oznaczało, że w miarę nadejścia wpływów zachodnich, Rzym również jechał na tych płaszcach i wkrótce zobaczymy, jak rzymska stolica w Galilei, miejsce zwane Seforis , miejsce niedaleko Nazaretu, ma zamiar rozszerzyć swoje macki wpływów dalej na wschód. Ale tutaj jest naprawdę interesująca rzecz. Dlatego na tym konkretnym slajdzie jest to w innym kolorze, wzorce pogody, ponieważ oto, co się dzieje.

Dlatego tak fajnie jest poznać zagadnienia meteorologiczne, o których mówiliśmy we wstępie. Pamiętacie te panujące wiatry? Przeważające wiatry znad Morza Śródziemnego są pełne wilgoci, chmur, chmur obciążonych wilgocią, a ponieważ przychodzą każdego dnia, będą przemieszczać się na wschód. Teraz, jak widzieliśmy, dalej na południe, kiedy stykają się z grzbietem, pada deszcz po zachodniej stronie.

Tutaj mamy te doliny ze wschodu na zachód, a to, co tak naprawdę robią, to odprowadzanie tych naładowanych wilgocią chmur i spuszczenie tej pogody aż do Jeziora Galilejskiego, prawda? Służą one jako lejki i w zasadzie wilgoć przepływa w tamtym kierunku. Zachodnie wiatry spychają je tutaj i, co jest naprawdę interesujące, nad Jeziorem Galilejskim panuje bardziej gęsta atmosfera, ponieważ Jezioro Galilejskie znajduje się zaledwie około 200 metrów poniżej poziomu morza. Oznacza to, że powietrze tutaj będzie cięższe i gęstsze .

Kiedy napływa tu chłodne, wilgotne powietrze, tworzy się burza na Morzu Galilejskim. To wszystko, co chcę powiedzieć, a wiecie dokładnie, do czego zmierzam, kiedy Jezus i jego uczniowie płyną łodziami po Morzu Galilejskim, zdarza się to niejednokrotnie, a w nocy zrywa się burza. To wzór, który byłby całkowicie rozpoznawalny dla ludzi mieszkających w tej okolicy.

Zauważyłem nawet, że nasza topografia tutaj jest niezwykle interesująca, jeśli chodzi o utrzymywanie wzorców pogodowych, które były tylko częścią całego obrazu. Cóż, musimy zwrócić uwagę na kilka innych rzeczy w Dolnej Galilei, które będą dla nas ważne. W naszym wykładzie na temat Doliny Jizreel, zwłaszcza fragmentu Doliny Jezreel, wspomnieliśmy o Grzbiecie Nazaretu, ponieważ oczywiście stanowi on część naszej granicy, północnej granicy, Doliny Jizreel.

Grzbiet Nazaretu jest, jak powiedzieliśmy ostatnim razem, w dużym stopniu podwórką Jezusa. Jesteśmy tutaj, to jest grzbiet Nazaretu i dlatego, gdy dorastał w Nazarecie, gdy dorastał, znając historię swojego Pierwszego Testamentu, rozłożyłby się przed nim, na całym płaskim obszarze tej Doliny Jezreel , etap. Jego podwórko jest sceną Starego Testamentu, dużej części historii Starego Testamentu.

Zatem na mapie znajduje się grzbiet Nazareth. Chcemy także przypomnieć sobie góry Tabor i górę Moreh, ponieważ są one częścią tkanki historii Starego Testamentu, którą studiowaliśmy ostatnim razem i właściwie zrobiliśmy Dolinę Jezreel. A teraz jeszcze jedna rzecz, którą chcę powiedzieć w związku z tą mapą.

Zawsze, gdy patrzysz na te mapy i zastanawiasz się nad tłem narracji biblijnej, pomyśl o tym, dokąd ludzie będą podróżować, ponieważ pójdą po najmniejszej linii oporu. Pamiętajcie to zdjęcie, które pokazałem, gdy zaczynaliśmy. Tutaj były klify Arbel.

Zatem ktoś, jak wspominałem około pięć minut temu, nadchodził z południa i przedostał się przez górę Karmel, tę barierę, przechodząc tutaj, prawdopodobnie przechodząc przez górę Tabor. Nowoczesna droga też to robi, prawda, podobnie. A potem, gdy zaczniesz iść w tym kierunku, będziesz szukać drogowskazu na Rogi Hattin, a on powie ci, że to otwarta przełęcz, która prowadzi w dół, a potem oczywiście jedziesz dalej podróżować na północ.

W dalszej części tego wykładu będziemy podróżować na północ. Cóż, to trochę o Dolnej Galilei, jeśli chodzi o topografię. Ustawmy tu teraz kilka miast, myśląc o pracy Jezusa na tym obszarze.

Kiedy czytasz Ewangelie na początku Ewangelii, wiesz, że będzie stosunkowo wcześnie, gdy będzie on migrował z okolic Nazaretu. Za chwilę powiem o tym trochę więcej, a on przeniesie swoją bazę operacyjną do Kafarnaum, które jest dokładnie tutaj. Mam zamiar zająć się Kafarnaum, kiedy mówimy o wszystkich miastach wokół Jeziora Galilejskiego lub jeziora, ale właśnie zauważyłem, że pierwsza część jego posługi ewangelicznej będzie miała miejsce w tym obszarze, więc zobaczmy jak to się trochę sprawdza.

Łukasza rozdział 4. Jezus udaje się do synagogi w Nazarecie. Nie będę jej czytać, ale zachęcam Cię, abyś wróciła i zrecenzowała ją, ponieważ w trakcie czytania tej historii dzieje się wiele naprawdę interesujących rzeczy. Będzie miał na myśli Eliasza i Elizeusza, którzy usługują obcokrajowcom.

W ten sposób Jezus trochę irytuje i zirytował swoich słuchaczy w tym momencie, ale dla naszych celów pamiętajmy tylko, że pod koniec tej narracji byli gotowi zrzucić go z przepaści lub urwiska w pobliżu miasta Nazaret, ponieważ rzeczywiście irytował ich tym, co mówił, a co rzucało wyzwanie ich prawdopodobnie egocentrycznemu nacjonalizmowi jako Żydów mieszkających w Galilei. Chcę, żebyście zwrócili uwagę na jeszcze jedną rzecz. Mam to tutaj w formie podpunktu, ale mamy tę nazwę Gath-hepher lub Gathepher i chociaż nie zaznaczyłem tego na mapie, to prawda i zauważam to tak na marginesie, ponieważ w pewnym momencie Jezus staje przed wyzwaniem, no wiecie, w Galilei nie ma proroka. Cóż, jego przeciwnicy byli z tym trochę nie w porządku, ponieważ kiedy odnosił się w tym fragmencie, 12 rozdziale Ewangelii Mateusza i w równoległych fragmentach do znaku Jonasza, miał na myśli jednego z miejscowych ludzi, ponieważ Jonasz, jak wiemy z 2 Księgi Królewskiej 14 werset 25, jest prorokiem z Gat- Chefer .

Więc w pewnym sensie nawiąż także takie połączenie. Jezus czerpie z lokalnych, wspaniałych tradycji biblijnych, które są wokół niego, a także służy publicznie w obecnej sytuacji. Tak więc, jest Nazaret, możecie go zobaczyć.

Ostatnim razem rozmawialiśmy o Szunem, kiedy rozmawialiśmy o sytuacji, w której Elizeusz wskrzesił z martwych młodego mężczyznę, a ostatnim razem rozmawialiśmy o Nain i rozmawialiśmy o rozdziale 7 Łukasza oraz o tym, że Nain i Szunem są po przeciwnych stronach Górze Moria od siebie, a więc, żeby umieścić to w kontekście geograficznym, są one powiązane z Nazaretem. W tej chwili chcemy porozmawiać o Kanie. Widzisz to na mapie, tam na górze.

Mam strzałę biegnącą z Nazaretu do Kany. Z drugiego rozdziału Jana dowiadujemy się, że jest to miejsce, w którym Jezus dokonał pierwszego cudu w Galilei, przemieniając wodę w wino. Zauważ, że jest po drugiej stronie doliny.

Za chwilę pokażę wam jego zdjęcie, przynajmniej zdjęcie pozostałości miejsca, które większość ludzi uważa za Kanę. Nie powinienem mówić „większość”, wielu ludzi uważa, że to Cana. Z Kaną wiąże się jeszcze inny cud.

Gdybyśmy przeszli do czwartego rozdziału Jana, zobaczylibyśmy, że Jezus jest w Kanie, gdy syn urzędnika jest śmiertelnie chory, i dlatego wysyła posłańców do Jezusa, a Jezus daje słowo i ten młody człowiek zostaje uzdrowiony. Zatem Kana ma znaczenie w kontekście początków służby Jezusa. Nawiasem mówiąc, powinienem powiedzieć, że przez wieki chrześcijańskich pielgrzymek do tej ziemi istniała tendencja do umieszczania Kany, lub powinienem powiedzieć, lokalizowania Kany w innym miejscu.

Jakiś czas temu wskazałem Gath Heifer w tej okolicy. Byli tacy, którzy zlokalizowali Kanę w tym samym obszarze. Kfar Kana to nazwa miejscowości Kana, ale zasadniczo – i tak twierdzi większość geografów – było to miejsce, szczególnie w XIX wieku, które zostało w pewnym sensie założone, ponieważ było o wiele wygodniej się tam dostać do niego dla pielgrzymów przybywających na ten obszar i w tym momencie, mimo że w Kfar Kana znajduje się sporo interesujących przedsiębiorstw, małych przedsiębiorstw, jeśli można tak powiedzieć, które robią niezły interes z winem i wodą, lepszą witryną jest rzeczywiście ta, którą mamy na naszej mapie, na którą już patrzysz.

Musimy zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Oto Seforis . Jest bardzo interesująca książka napisana przez Richarda Beatty'ego, zatytułowana The Forgotten City, ponieważ nie takie imię czyta się w Ewangeliach, prawda? W Ewangeliach nigdy nie czytamy o Seforis , a mimo to jest ono oddalone o około trzy do czterech mil, prawdopodobnie bliżej czterech mil od Nazaretu, a w czasach, gdy Jezus dorastał, Seforis było rzymską stolicą Galilei.

Nikt tak naprawdę nie zaczął wykopalisk w Sepphoris aż do lat 80. XX wieku, więc kiedy byliśmy tam po raz pierwszy w latach 70. XX wieku, nie odwiedziliśmy tego miejsca. Na szczycie wzgórza znajdowała się forteca krzyżowców, ale Józef Flawiusz i, prawdę mówiąc, materiały rabiniczne mają wiele do powiedzenia na temat Seforis . Zostało spalane.

Mamy cesarza, który decyduje się go odbudować, a co jest naprawdę interesujące, to fakt, że chronologicznie proces odbudowy całkiem dobrze pasuje do tego, co widzimy w przypadku Józefa powracającego do Nazaretu, służącego jako budowniczy. Sugeruje się, i to jest tylko sugestia, że nie ma na to żadnych dowodów w tekście, ale jest bardzo prawdopodobne, że kiedy Jezus pomagał swemu ojcu Józefowi w

Nazarecie, mogło tak być, ponieważ Nazaret jest bardzo małym miastem, mogli mieć Nawiasem mówiąc, codziennie dojeżdżałem pieszo do Sephoris i pracowałem tam, najprawdopodobniej jako kamieniarz, nie tyle piłując drewno, co ewentualnie łupając kamienie, aby pomóc w odbudowie tego miasta Sephoris . Jak już powiedziałem, rzymska stolica Galilei, a teraz wróćmy do tego, co powiedzieliśmy wcześniej, a to znaczy, jeśli mamy tutaj bardzo silną obecność Rzymu i jeśli mamy doliny biegnące na wschód, będzie łatwy sposób na poruszanie się w tym kierunku i przemieszczanie się w tę stronę.

O tym też powiem więcej. Tymczasem na razie jeszcze jedna rzecz. Miasta rzymskie zawsze miały teatry.

Mieli teatry. Zobaczmy pozostałości teatru. Pochodzi prawdopodobnie z późniejszego wieku niż I wiek, ale w Seforis znajdował się teatr.

Jeśli Jezus spędził tam sporo czasu, pomagając ojcu w pracy, to kiedy używa określenia hipokryta, co robi wielokrotnie, naszym znakomitym przykładem będzie 23 rozdział Ewangelii Mateusza, w którym potępia ludzi, którzy są hipokrytami, i oczywiście W tym momencie celem są faryzeusze, ale wciąż i wciąż powtarzamy: wy hipokryci, obłudnicy, obłudnicy. Cóż, termin ten oznacza aktora. Pochodzi z języka greckiego i oznacza aktora, więc byłoby to idealne tło kulturowe.

Jego publiczność, jeśli mowa o aktorach, jego publiczność wiedziałyby to dość dobrze. Cóż, jest o wiele więcej do powiedzenia na ten temat, ale jak zwykle w tym momencie musimy działać dalej. Moglibyśmy spędzić kilka godzin w Sepphoris i byłoby to warte wysiłku.

Zróbmy na razie kilka zdjęć, żeby zobaczyć, o czym mówimy, i umieścimy niektóre z tych narracji oraz niektóre z tego, co powiedziałem, także w kontekście wizualnym. Jesteśmy tutaj, w dolinie Jezreel, w sadzie. Gdy spojrzysz w górę, zobaczysz dość znaczny grzbiet.

W dół tego zbocza, za miejscem, w którym znajdowałby się mój zielony wskaźnik, znajdowała się wioska Nazaret. Teraz jest to oczywiście duże miasto. Jest tam duży kościół.

Kościół Zwiastowania. Jest to największy kościół parafialny w okolicy, ale wtedy była to mała wioska, więc możemy po prostu użyć naszej wyobraźni, gdy pomyślimy o narracji z 4. rozdziału Łukasza o ludziach ciągnących Jezusa na ten grzbiet lub do tej przepaści i zakładając, że zamierzali go przepchnąć, ale pamiętajcie, on przeszedł przez nich i wkrótce potem przenieśli swoją bazę operacyjną do Kafarnaum. Porozmawiamy o tym później.

Nawiasem mówiąc, agencja turystyczna w Izraelu wie, co robi, więc teraz nazywa się to Góra Przepaści. Kiedy byliśmy tam po raz pierwszy w latach 70., nie było łatwo znaleźć drogę bocznymi drogami i dostać się tutaj, ale teraz jest zupełnie inaczej. Kiedy staniesz tam i spojrzysz w dół tego zbocza, spojrzysz na północno-wschodnią krawędź doliny Jezreel i spojrzysz na górę Tabor, mamy perspektywę ze szczytu, a jeśli chcesz mieć trochę perspektywy, oto samochód, pozostałości samochodu, który również przekroczył granicę, więc mamy wrażenie, że jest to dość znaczące.

Tutaj, żeby umieścić Nain i Szunem w kontekście, stoimy w tym samym miejscu, a teraz jest to Góra Moreh, więc oto przewidywania naszego drugiego króla Starego Testamentu, Elizeusz uzdrawia młodego mężczyznę, Nain, Łk 7, Jezus nie uzdrawia, w obu przypadkach powstając z martwych i oczywiście patrzemy z zachodu na wschód. To tylko szybkie zdjęcie teatru w Sephoris. Został wyrzeźbiony bezpośrednio w skale i oczywiście widzimy, jak ma tu miejsce rekonstrukcja.

Jeszcze jedna rzecz na temat Sephoris. Jak już mówiłem, to naprawdę fascynujące miejsce. Po zniszczeniu drugiej świątyni przez Rzymian w roku 70 naszej ery, Żydzi są obecni w Jerozolimie, szczerze mówiąc, zostali przeniesieni, ich tam nie ma.

Najpierw udają się na zachód, do miejsca zwanego Yavne lub Jamnia, ale potem zamierzają przenieść swoją działalność do Galilei, a w następnych stuleciach do Sephoris. Czy to nie ironia? Była to rzymska stolica Galilei. Teraz na pewien czas staje się rabiniczną stolicą Galilei. Rabini kontynuują ruch judaizmu, całe tradycje judaizmu, ustną Torę, rozwój i tego typu rzeczy.

Taki będzie okres rabiniczny, więc myślimy o takich rzeczach jak Miszna, zbiór żydowskich rzeczy prawnych i halachicznych, Talmud i to, co jest tutaj fascynujące, to Seforis, które było jednym z tych rabinicznych ośrodków, cóż, spójrz, co mamy. To są rabini. To rabini, którzy bardzo poważnie traktują Torę, a jednak tutaj jest przedstawienie twarzy, a swoją drogą jest pięknie wykonane.

To jeden panel dość dużej mozaikowej podłogi. W bardzo wyszukanych budynkach zastosowano mozaiki. Sephoris nazywa się teraz także stolicą mozaiki, więc mamy stolicę rzymską, potem mamy okres rabiniczny, podczas którego ta mozaika i wiele innych zostały zburzone.

Sephoris jest też mozaika z podłogi synagogi, która jest naprawdę niesamowita, ale w Sephoris nie możemy nocować na kawę. Musimy iść dalej, więc rzućmy okiem na Seforis, a przy okazji, po drugiej stronie jednej z dolin widzimy Kanę. Jest to prawdopodobnie najlepszy kandydat na rozdział 2 Kany Jana. Po drugiej stronie pięknej doliny, znajduje się dokładnie w tym miejscu.

W ciągu ostatniej dekady prowadzono tam pewne wykopaliska i wiemy, że istniały przynajmniej dowody na to, że ludzie na początku, na początku, mówimy o V, VI

wieku, używali tego miejsca, używali tam wielką jaskinię, pozostawiając dowód, że byli pielgrzymami, a byli to pielgrzymi przybywający tutaj specjalnie ze względu na pewne znaczenie w odniesieniu do służby Jezusa w Kanie. Cóż, w tym momencie opuszczamy zachodnią Galileę, zachodnią Dolną Galileę i chcemy teraz rozejrzeć się po samym Jeziorze Galilejskim. Nazywa się to wieloma różnymi rzeczami, więc rozpakujmy tylko małą część tego, co się dzieje.

Po pierwsze, jak zaraz zobaczymy, zła gra słów, to tak naprawdę nie jest morze, bo jest małe. Ma około 13 mil długości i może siedem i pół, osiem mil szerokości w najszerszym miejscu. Ma więc nazwę morza, ale tak naprawdę jest to jezioro i są tacy, którzy nazywają je Jeziorem Tyberiadzkim.

Dzieje się tak dlatego, że niedaleko stąd, po zachodniej stronie, znajduje się duże miasto, zwane Tyberiada, a to miasto, nawiasem mówiąc, zostało zbudowane przez Heroda Antypasa na cześć Tyberiady, co nie jest zaskoczeniem. Ale oprócz tego, że nazywa się je Galileą, Morzem Galilejskim, Tyberiada, Jeziorem Tyberiadzkim, ma ono również nazwę, i większość Izraelczyków tak to dzisiaj nazywa, Kinneret, Morze Kinneret, i faktycznie widzimy to określenie występuje także w Ewangeliach. A więc Galilea, Tyberiada, Jezioro Tyberiadzkie i Kinneret.

Dlaczego nazywa się Kinneret? Cóż, hebrajskie słowo kinor oznacza harfę i jeśli na to spojrzysz, ma ono kształt przypominający harfę. Tutaj jest szeroka, a potem oczywiście się zwęża, więc ma taką nazwę, Kinneret. Co ciekawe, jest tutaj miejsce, które również tak się nazywa.

Porozmawiajmy trochę o pewnych danych związanych z tym zbiornikiem wodnym, a następnie zlokalizujemy wokół niego główne miasta i co moglibyśmy chcieć zrobić, rozmawiając o służbie Jezusa tutaj, w kilku z tych miejsc. Oto coś, o czym warto pamiętać w przypadku narracji, którą wkrótce przedstawię. Nawiasem mówiąc, w okresie Starego Testamentu nie chodzi tu tylko o starotestamentową Biblię hebrajską; jest to szersza kwestia kulturowa.

Duże zbiorniki wodne budziły strach. Dotyczy to szczególnie mórz i oceanów. Wiedzieli, że Morze Śródziemne to duży zbiornik wodny, a te duże zbiorniki wodne, które są głębokie, a tak naprawdę nigdy nie wiadomo, co jest w środku lub na dole, reprezentowały w ich umysłach chaos, otchłani.

Czy pamiętasz, jak Jezus wrzucał demony na świnie? Poszli do otchłani tak samo, jak weszli do tego morza, więc należało się tego obawiać. Nie byli aż tak optymistyczni, jeśli chodzi o wodę i wszystkie rodzaje sportów, które obecnie uważamy za sporty wodne. Ale oczywiście wspomnieliśmy przed chwilą Jezusa i fakt, że rzeczywiście będzie chodził po wodzie i kontrolował morze.

Przy jednej z tych okazji, kiedy zerwały się burze, jak powiedzieliśmy z zachodu, a wiatry wirowały w dolinach i wzburzały wody Jeziora Galilejskiego, przy jednej z takich okazji i jak sądzę, jest to w Ewangelii św. Matthew, ale możesz wrócić i sprawdzić mnie, jest napisane, że nadeszła burza, a słowo to oznacza dane sejsmiczne, sejsmiczne, sejsmiczne. To nie była zwykła burza, a jednak tutaj Jezus ją kontroluje. Będzie to również opierać się na wielu aluzjach ze Starego Testamentu, szczególnie w Psalmach, gdzie Pan Bóg Wszechmogący kontroluje te morza i wody, więc jest to kolejna wskazówka, kim jest Jezus, widoczna w oczach tych, którzy byli na łodzi z nim.

Jest jeszcze kilka rzeczy, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę: zobaczysz literę G na tym prostym obszarze mapy, będącym częścią tego jeziora, czyli równiną Genezaret. Swoją nazwę wzięła od małego miasteczka na północnym krańcu miasta zwanego Genezaret, więc jest to równina Genezaret. Mamy także równinę Betsaidy, litera B to wskazuje, a więc dwa bardzo bogate rolniczo obszary.

Jeszcze raz pomyślcie o naszych zasadach, o których mówimy, gdy mówimy o tym regionie. Mamy tutaj obszary wapienne, tutaj mamy bazalt, wiemy, że w obu przypadkach pogoda tworzy wyjątkowo dobrą glebę, wiemy, że kiedy pada deszcz, materiał ten spłynie tutaj, więc mamy dwa obszary o charakterze rolniczym bardzo, bardzo bogate obszary. Józef Flawiusz mówi nam, że oba te zjawiska miały duże znaczenie w kontekście produkcji rolnej.

Zwróćmy jednak uwagę na jeszcze kilka miast, a następnie zrobimy notatki na temat tego, co mówi o nich Jezus. Oto Kafarnaum, mniej więcej w połowie drogi pomiędzy równiną Genezaret a Betsaidą, może trochę mniej niż w połowie drogi pomiędzy. Zwróć uwagę na jego lokalizację na mapie, zaraz do tego wrócę, ale jest to kwestia polityczna, o której wspomnimy na tej mapie, ponieważ jest pomocna.

Ten obszar tutaj, Dolna Galilea, aż do Doliny Jordanu, był Galileą, a w czasach Jezusa rządził nim jeden z synów Heroda, zwany Herodem Antypasem. W całym regionie istniały, cóż, nazwijmy je bytami etnicznymi, a raczej ich mieszaniną; Trachonitis, Iteria i Golanitis to były nazwy miejscowości, a raczej nazwy regionów, a był to obszar, na którym nie mieszkali Żydzi. Oto król Filipa Tetrarchy.

Zatem na tej mapie zobaczymy to jako Jezus, a przy okazji, za chwilę wrócę do tych dwóch, ale kiedy Jezus przeniósł swoją bazę operacyjną z obszaru Seforis, gdzie kontrolował Rzym, do Kafarnaum, która jest naprawdę blisko granicy, to jest geopolityczna granica tutaj pomiędzy terytorium Heroda Antypasa a terytorium Filipa Tetrarchy, zbliża się on naprawdę do obszaru, na którym mógłbyś chcieć mieć, no, może, powiedzmy, poborcę podatkowego, nie wiedziałbyś, a potem także nasza główna trasa. Rozmawialiśmy o naszej przełęczy, rozmawialiśmy o naszej trasie, rozmawialiśmy o pójściu w tym kierunku. Kafarnaum również będzie w takim miejscu.

Tak więc Jezus nie przenosi się na rozlewisko, kiedy opuszcza strefę kontroli Seforis i małego miasteczka Nazaret i udaje się do Kafarnaum, daleko od niego, ale tutaj jest więcej do powiedzenia. Chorazin i Betsaida, ci trzej, zauważają, że Chorazin znajduje się kawałek w górę tego czerwonego obszaru; to właściwie bazaltowy parapet, który tam jest. Obok Betsaidy znajduje się znak zapytania, ponieważ toczy się dyskusja na temat tego, gdzie dokładnie i w którym miejscu znajduje się Betsaida, i nie będę się wypowiadał na żadną z nich, ale dotyczy to tego ogólnego obszaru.

Oto, co Jezus mówi w Ewangelii Mateusza 11 na temat tych miast. Biada ci, Chorazynie! Biada tobie, Betsaido! Gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się działy, już dawno by pokutowali w worze i popiele. A teraz pomyślcie, to naprawdę jest niewierzący trójkąć miast.

Jak powiedziałem przed chwilą, Jezus przeniósł swoją bazę operacyjną z Nazaretu do Kafarnaum i tam spędza dużo czasu. Ludzie, którzy mieszkali w tej okolicy, w całej okolicy, widzieli to w kółko, słyszeli od tłumów zgromadzonych wokół Jezusa, co On robi, a jednak najwyraźniej tak nie jest. wierząc. Czytaj dalej.

Powiadam wam, że Tyrowi i Sydonowi będzie łatwiej w dniu sądu, a ty, Kafarnaum, czy zostaniesz wywyższona do nieba? Nie, zejdziesz do głębin. Zatrzymaj się na tym za chwilę. Wracamy do tematu głębin z morzem i dodajemy coś do tego.

Gdyby w Sodomie działały się cuda, które u ciebie się działy. Cóż, jak wiemy, ten wątek pojawia się w całym Starym Testamencie, nie tylko w 19 rozdziale Księgi Rodzaju, ale w 1 rozdziale Izajasza, w Księdze Ezechiela, widzimy go wielokrotnie. Sodomą jest tym, co charakteryzuje lub uosabia zło w każdej sferze, ale gdyby miało to miejsce w Sodomie, pozostałoby do dziś.

Powiadam wam, Sodomie łatwiej będzie w dzień sądu niż wam. Kiedy zestawisz razem implikacje związane z Tyrem, Sydonem i Sodomą, a następnie przedstawiś je w tym kontekście, zobaczysz, jak potężna jest ta nagana, szczególnie w kontekście stwierdzenia „nie, zejdziesz do głębin”. Cóż, zbierzmy razem niektóre rzeczy, które już powiedzieliśmy w odniesieniu do danych dotyczących Morza Galilejskiego, Kinneret lub Jeziora Tyberiadzkiego.

Mówię około 700 stóp poniżej poziomu morza, ponieważ jest to zróżnicowane. Właściwie to zależy, kiedy mówimy o powierzchni tego zbiornika wodnego pod kątem tego, czy występowała w nim susza, co zdarzało się sporadycznie, a szczególnie przez ostatnie 15 lub 20 lat było źle. . Tak naprawdę to właśnie w tym roku, a ja przemawiam w 2020 r., poziom Kinneret w końcu zbliża się do poziomu, na którym naprawdę powinien być.

W każdym razie znajduje się około 700 stóp poniżej poziomu morza. Oto kolejna naprawdę interesująca rzecz. Jezioro Galilejskie to w zasadzie woda słodka.

Jest zasilane przez rzekę Jordan i będziemy mówić więcej o źródłach, które są źródłami rzeki Jordan, ale jest też położone w północno-zachodnim narożniku, być może gdzieś w pobliżu Kafarnaum i za tym rogiem, Oprócz południowo-wschodniego brzegu znajdują się źródła solne. A kiedy bulgoczą te solne źródła, nie są to toksyczne sole. W rzeczywistości są to rzeczy, które odżywiają ławice ryb.

I tak, szczególnie w tym rejonie, powiedzmy, na równinie Genezaret, niedaleko Kafarnaum, jest mnóstwo wędkarstwa. Oczywiście są też inne sposoby, ale łowienia jest mnóstwo. No cóż, wspomniałem przed chwilą o niskim poziomie Jeziora Galilejskiego i chcę do tego wrócić, ponieważ w ciągu ostatnich, jak powiedziałem, 15 czy 20 lat poziom morza obniżył się.

Tak naprawdę w latach 80. sytuacja drastycznie spadła, więc pojawił się bardzo, bardzo interesujący człowiek. Miałem okazję i zaszczyt poznać go na początku XXI wieku. Nazywał się Mendel Noon i był rodowitym Galilejczykiem.

W rzeczywistości dorastał w kibucu w Geb, położonym na wschodnim brzegu Jeziora Galilejskiego. To znaczy, kiedy wody opadły, ten facet był kibucnikiem, prawda? Pracował więc w kibucu, ale w wolnym czasie uwielbiał zwiedzać Jezioro Galilejskie. Chodził, tropiąc wszystkie te małe porty z I wieku.

Właściwie to mam ich schemat. Nie mam tego dość osadzonego w tej konkretnej prezentacji, ale on naszkicował co najmniej 30 małych bazaltowych przystani, które od brzegu wychodzą na jakieś 15, 20 stóp, a potem robią mały haczyk. To jest wspaniałe.

Spacerując północnym brzegiem Jeziora Galilejskiego, a można to zrobić dzisiaj, niektóre z nich nadal można zobaczyć, chociaż teraz poziom wody się podniósł, więc nie widać ich już tak bardzo, ponieważ pozostały tam pozostałości 2000 lat temu. Ale kiedyś można było zobaczyć, jak chodzi się po tych rzeczach, są też ich diagramy. To fascynujące.

Masz to. Przy okazji znalazł też najróżniejsze obciążniki do sieci. To małe bazaltowe rzeczy z wywierconymi dziurami.

To wskazuje na branżę rybną, szczególnie w północno-zachodnim narożniku. Wiesz, że tam są, słone źródła, ale także te porty z I wieku, które znaleźliśmy. Cóż, wspomniałem o tym przed chwilą, ale chcę to tylko powtórzyć, ponieważ będzie to dla nas ważne.

Obie te równiny były produktywne rolniczo i były dobrze znane z produkcji oliwy z oliwek. Wspomniałem już również, że z geopolitycznego punktu widzenia jest to granica terytorium Heroda Antypasa, a to oznacza, jeśli złożymy to wszystko razem, będzie dużo handlu, ponieważ jest on produktywny rolniczo. Możesz sprzedać te rzeczy.

Podróż, trasa Międzynarodowej Autostrady przebiegała dość blisko tam, a podatki blisko granicy. Żeby to połączyć z tym, co już powiedzieliśmy, Jezus po klęsce opisanej w 4. rozdziale Ewangelii Łukasza przeniósł swoją bazę operacyjną do Kafarnaum. Widzimy to w paraleli u Mateusza i Jana 2.12. Ciekawe, że dzieje się to zaraz po tym, jak zamienił wodę w wino w pierwszych 11 wersetach Jana 2. Nie oznacza to, że całkowicie opuścił Kanę.

Jak powiedzieliśmy wcześniej, rozdział Jana 4 mówi o tym, że tam był. Cóż, zajmijmy się tym trochę więcej. Zacytuję kilka fragmentów Pisma Świętego, a następnie w pewnym sensie zestawię jeszcze kilka rzeczy, które mają związek ze służbą Jezusa w tym północno-zachodnim zakątku. To są małe winiety.

Nie będę mówił wszystkiego, co tu jest, ale tylko kilka winiety. Więc, powiedziawszy to już, opuszczając Nazaret, Jezus poszedł i zamieszkał w Kafarnaum, a potem Mateusz się wciągnął, jak Mateusz miał w zwyczaju robić Stary Testament, prawda? Ziemia Neftalego. Ach, cóż, tylko przypomnienie, że gdy dziedzictwo plemienne otrzymało swoje dziedzictwo, cztery, które znajdowały się na północ od Doliny Jezreel, obejmowały Neftalego, a dokładniej Neftali to to, które graniczy z północno-zachodnim krańcem Jeziora Galilejskiego.

To dziedzictwo plemienne Neftalego. Trzymaj się tego, bo to oznacza, że klify Arbel, o których mówiliśmy, będą w dziedzictwie plemiennym. Miejsce, o którym mówiliśmy, zwane Chasor, położone dalej na północ, to wszystko będzie tym, co było dziedzictwem plemiennym Neftalego w Starym Testamencie.

Kiedy więc Mateusz mówi o przeprowadzce Jezusa do Kafarnaum, mówi, że aby wypełniło się to, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza, lud żyjący w ciemności ujrzał wielkie światło. Od tego rozpoczęliśmy naszą dzisiejszą prezentację od rozdziału Izajasza, rozdziału 9, wersetów 1 i 2. Teraz wciągnijmy trochę historii do tej narracji na podstawie tego, co wiemy od Józefa Flawiusza, i pozwólcie mi tylko na trzy minuty, aby przedstawić małe tło Ten. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać o Herodzie, przypomniano nam, że Herod nie był w pełni Żydem.

Był Idumejczykiem. Ludzie bardzo go nie lubili. Ojcem rodziny był Antypater.

Antypater naprawdę dobrze dogadywał się z Rzymianami, ale, jak wiecie, Idumejczycy nie byli traktowani zbyt życzliwie. Herod był namiestnikiem Galilei, ale w pewnym momencie musiał odejść. Ucieka do Rzymu.

Jest tam już od dłuższego czasu. Jak już powiedzieliśmy, wchłania on sporo kultury grecko-rzymskiej i w dużym stopniu ulega jej wpływowi, ale potem rzymski senat mianuje go królem. Data to 40 rok p.n.e.

Zdobycie królestwa zajmuje mu trzy lata, a to trzy krwawe, straszne lata, a jedną z rzeczy, które się zdarzają, jest Józef Flawiusz, który nam o tym opowiada. Nawiasem mówiąc, „Wojny żydowskie” Józefa Flawiusza to zdecydowanie lektura obowiązkowa, ale Józef Flawiusz mówi nam, że w ramach próby zdobycia przez Heroda swego królestwa przede wszystkim zaatakuje Seforis i będzie tam maszerował przez burzę śnieżną, co ciekawe wystarczy, ale potem przesuwa się na wschód, ponieważ chce zająć ten obszar na północy, a zwłaszcza Galileę. Józef Flawiusz opowiada nam o swojej bitwie pod Arbel.

Mówi nam, że była to po prostu zacięta bitwa, ponieważ są żydowscy obrońcy. Niedaleko znajduje się miejsce zwane Arbel i widzieliście te klify, za chwilę pokażę wam zbliżenia, ale to wapień, więc w wapieniu jest mnóstwo jaskiń. W ścianach klifów znajdują się jaskinie.

Do dziś można je zobaczyć i podejść do nich. Żydowscy obrońcy, ponieważ byli napadani przez siły Heroda, poszli i ukryli się w jaskiniach, a Józef Flawiusz opowiada nam, jak podczas ukrywania się Herod kazał im wyjść, a na koniec wysłał swoich żołnierzy w dość wielkie, duże, drewniane klatki platformowe, wyciągali ludzi z jaskiń i mordowali. Nawiasem mówiąc, chociaż jest to już po służbie Jezusa, ten sam rodzaj bitwy miał miejsce, gdy przeszli przez nią Rzymianie pod wodzą Wespazjana.

Zrobili to samo, jak mówi nam Józef Flawiusz, podczas tej bitwy w pobliżu Arbel i Morza Galilejskiego krew morska zabarwiła się na czerwono. Przepraszam, wody morskie były czerwone od krwi. To był taki straszny czas.

Jest to więc obszar pełen przemocy, zaledwie pokolenie przed przybyciem Jezusa. Tak oto jesteśmy z Arbelem. Pomyśl o tych klifach.

Oto jedna strona. To północna strona. Za chwilę zobaczycie także stronę południową, ale całe to klify pełne jaskiń i to właśnie z tej powierzchni spuszczone klatki pełne rzymskich żołnierzy, którzy mordowali ludzi .

Ale czy to nie jest interesujące, że jak wspomina o tym Mateusz, cytuje nie tylko ludzi żyjących w ciemności, którzy zobaczyli wielkie światło, ale wszystkich, którzy znali ten fragment, i tutaj dodam tylko małą kwestię hermeneutyczną dla naszych celów? Czasami oskarżamy ludzi o sprawdzanie tekstu i zwykle stanowi to problem, ale w czasach Mateusza, kiedy ludzie cytowali werset z Pisma Świętego, zakładali, że odbiorcy znają kontekst. Tak przypuszczali.

Zwykle tego nie robimy. To jeden z naszych wstydów. Nie uczymy się całych kontekstów, ale cały kontekst cytatu Mateusza z tego fragmentu Izajasza jest końcem, właściwie to działa przez cały czas od Izajasza 7 do 11.

Nie będę tego rozwijał, ale wróć i przeczytaj całość, ponieważ zaczyna się od narodzin dziecka, a zanim dotrzemy do Izajasza 9, mamy wspinały rozdział w rozdziale 8, który powtarzający się refren Boga z nami, Boga z nami, Boga z nami, Emmanuela, a potem mamy to w rozdziale 9, zwłaszcza w wersecie 6, bo nam się dziecko narodziło, syn został dany i wśród wielu, wielu tytułów który pojawia się w tych dwóch wersetach, to Księżę Pokoju. Pomyśl, jak to odbija się echem na tym obszarze, w krainie Neftalego, która była i nadal będzie polem bitwy. Ponownie, jako bezpośrednie tło służby Jezusa i nawiązanie do Mateusza, mamy tło Heroda, w którym w przyszłości nadejdzie Wespazjan, a w dalekiej przyszłości nadejdą krzyżowcy walczący o ten sam obszar i pokonani przez Salafa dodać.

Cóż, to jedna winieta. Wspomnijmy o przemyśle rybnym i musimy się nim trochę zająć. Wiecie o tym, uczniowie byli rybakami.

Miło wiedzieć, że łowili w nocy, ale tutaj jest najważniejsza kwestia. Łukasza, rozdział 5, jest czymś, do czego chcesz wrócić i przejrzeć, kiedy nadejdzie twój czas, ponieważ to Jezus ich powołuje. To skupi się na Peterze, ponieważ kiedy on pójdzie i zwróci się do nich z pytaniem, gdzie łowili, czy odnieśli sukces itd., itd., powiedzą, że ciężko pracowaliśmy przez całą noc.

Taki był nasz zwyczaj, jak już powiedzieliśmy. W tym czasie muszą łowić ryby. Nic nie złapałem.

Cóż, Jezus mówi im, jak łowić ryby, a oni łowią, ale oto, co jest interesujące. W kontekście 5. rozdziału Łukasza, kiedy Piotr widzi, co się dzieje, mówi: „Och, odejdz ode mnie, ponieważ jestem grzesznym człowiekiem”. Możemy to zebrać w jedną całość i pomyśleć: „Tak, racja”. Nagle zdaje sobie sprawę, że jeśli Jezus może zajrzeć do morza i dowiedzieć się, gdzie zarzucić sieć, to Jezus może zajrzeć do jego serca.

Teraz, w miłosierdziu Bożym, Jezus rzeczywiście wciąga Piotra do swego zgromadzenia uczniów i Piotr rzeczywiście pójdzie za nim, a Jezus czyni ich rybakami ludzi. Ale popchnijmy tę kwestię wędkarstwa trochę dalej, bo jest dość interesująca. Tutaj po prawej jako archeolodzy pracujemy w miejscu zwanym Magdala.

Niestety tego nie odwiedzimy. Wykonano tam naprawdę interesujące prace i znaleziono kilka rzeczy z synagogi z I wieku, ale znaleziono tę cudowną małą mozaikę, która przedstawia, jak mogła wyglądać łódź. Tak, jest to mozaika, więc jest trochę prymitywna, ale tutaj ktoś skonstruował model tego, co to może być.

To są dwa przedstawienia, jedno dwuwymiarowe, drugie trójwymiarowe. Ale w 1986 roku, a tu wracamy do niskiego poziomu wody w Morzu Galilejskim, nasz przyjaciel Mendel Nun nie tylko znalazł obciążniki do sieci i nie tylko znalazł porty z I wieku n.e., ale był tam też zestaw braci w kibucu po drugiej stronie morza, w którym mieszkał Mendel Nun, w miejscu zwanym Nof Ginosar, którzy rozglądali się za monetami. Ponieważ woda opadła, pomyśleli: hej, znajdujemy w błocie kilka ciekawych, cennych monet.

I co znaleźli? Cóż, znaleźli pozostałości 10-metrowej łodzi z I wieku, odkrytej w 1986 roku. Proces, dzięki któremu wydobyli ją z błota, bezpiecznie ją wydobył, ponieważ oczywiście została zakopana, a kiedy ją wystawiono na działanie powietrza, natychmiast uległa rozkładowi. Dlatego też podlewali je podczas kopania błota.

Aby go przenieść, zamknęli go w poliuretanie. Włożyli go do prania chemicznego, aby chemikalia mogły przyjść i zastąpić samo drewno. Więc teraz masz skamieniałe rzeczy.

A oto co masz. To jest łódź galilejska. To jest to, co z tego zostało.

Z całą pewnością była to łódź z I wieku. Powtórzę raz jeszcze: proces od znalezienia go w błocie, wyjęcia go i doprowadzenia do tego punktu może nie wyglądać na strasznie skomplikowany, ale daje nam sens. Oczywiście nie była to łódź, której korzystał Jezus i jego uczniowie, ale był to rodzaj łodzi, na której znajdowali się.

Niedawno, kiedy tam byłem, miałem okazję ponownie spotkać Yuvala. To jeden z braci. Drugiego już nie ma, ale Yuval, który był częścią tego ogromnego odkrycia i wciąż żyje, by o tym opowiadać, jest całkiem zabawny.

Cóż, idąc dalej, to jest przemysł rybny i tylko trochę na ten temat. Mamy także, jak opisuje to Józef Flawiusz, naszą równinę Genezaret właśnie tutaj, ostatni mały północno-zachodni brzeg morza. Przyroda i piękno regionu są niezwykle.

Nie ma rośliny, której żyzna gleba nie odmówiłaby wyhodowania. W rzeczywistości jego hodowcy uprawiają każdy gatunek i to wszystko, ale wśród nich będą oczywiście oliwki i winogrona. To był pierwszy wiek.

To dzień Józefa Flawiusza. Przejdźmy teraz do Kafarnaum i dzieła, które zostało wykonane w Kafarnaum. Jeśli spojrzysz na tę fotografię, zobaczysz prasę do oliwek i nie będę długo rozwodzić się nad tym, jak to działa, poza tym, że powiem, że miąższ z oliwek zostanie umieszczony tutaj, oliwki zostaną umieszczone tutaj, w tym zagłębieniu.

Widzisz kamień, który nazywa się kamieniem młyńskim. Przez tę dziurę wychodził długi słup, który był pchany przez zwierzęta, a może i ludzi. Następnie, kiedy już

wszystko zostanie zgniecione, włożysz je do worka jutowego, położysz tutaj, zważysz i otrzymasz ekstrakt z oliwy z oliwek.

To, co jest naprawdę interesujące, to to, że w bardzo małym miejscu w Kafarnaum, a jest ono stosunkowo małe, zostało odkopane przez franciszkanów, ale odkryto niezwykle dużą liczbę tych pras. Są więc tacy, którzy mówią, no wiecie, ludzie w Kafarnaum nie tylko tłoczyli oliwy dla siebie, ale być może w tym kontekście rzeczywiście dział się pewien przemysł. Zatrzymajmy się więc na chwilę.

W Kafarnaum mamy miejsce blisko granicy, mamy miejsce, w którym jest przemysł rybny z tych wszystkich powodów, o których wspomnieliśmy, a teraz prawdopodobnie mamy przemysł tłoczenia ropy. W tym kontekście przyjrzyjmy się 18 rozdziałowi Ewangelii Mateusza, który jest rozdziałem absolutnie wspaniałym z wielu powodów, ale tutaj znajduje się jedno z bardzo przekonujących stwierdzeń Jezusa. Jeśli by ktoś doprowadził do grzechu jednego z tych małych, którzy we Mnie wierzą, byłoby lepiej dla niego, gdyby mu zawieszono u szyi duży kamień młyński i utopiono go w głębinach morskich.

I oczywiście tylko przypomnienie, że w ich umysłach morze reprezentuje otchłań. Jezus korzystał z narzędzi nauczania, które miał wokół siebie. Był to dla nich moment pouczający, ponieważ oznaczałoby to nagłą i pewną śmierć w przerażających okolicznościach.

A kto by doprowadził do grzechu małego, który we Mnie wierzy, tym lepiej. Cóż, jeszcze kilka rzeczy, które musimy powiedzieć o Kafarnaum. Moglibyśmy tu wymieniać dalej.

W 6 rozdziale Jana, po tym, jak Jezus i jego uczniowie nakarmili 5000 osób, przepławili się przez morze, on wyszedł im na spotkanie, a następnie przybyli do miejsca zwanego Genezarze i mieli udać się do Kafarnaum, które robią. I głosi w 6 rozdziale Jana bardzo przekonujące kazanie. Zachęcam do przeczytania całości.

To po prostu zdumiewające kazanie w synagodze w Kafarnaum. Tekst mówi, że głosił to, gdy był w synagodze w Kafarnaum. Czy to ta synagoga? Nie, to jest późniejszy budynek, ale nie można go zobaczyć z bliska. U fundamentów tego budynku znajduje się synagoga z ciemnego bazaltowego kamienia.

To jest wapień, jest biały, wyróżniałby się, robiłby wrażenie, jeśli chodzi o wygląd tej konkretnej synagogi. Ale pod nim znajduje się fundament z I wieku. A jeśli wejdiesz do środka, jest też mały kącik, z którego możemy spojrzeć w dół i zobaczyć bazaltowy, ciemny kamień, fundamenty synagogi z I wieku.

Zatem na tym miejscu zbudowano późniejszą synagogę. Być może wróć do tego za chwilę, ale w międzyczasie musimy przejść od tego punktu w tym kierunku. Teraz patrzmy na synagogę, na niektóre budynki tutaj.

Znów ślady domów. Zobaczmy, czy możemy wyciągnąć pewne lekcje z tych konkretnych mieszkań, które mogłyby nam pomóc przy jednym lub dwóch fragmentach Pisma Świętego. Nazywa się to mieszkaniem na wyspie i potrafisz czytać równie dobrze jak ja.

Są to miejsca, w których chciałbyś mieszkać, mieszkanie dla dalszej rodziny. Miałeś połączone ze sobą jednostki, prawda? I tak, powiedzmy, rodzina, najstarszy syn żeni się, sprowadza do domu pannę młodą. Złap te warunki, wiesz, dokąd zmierzam.

Przyprowadza do domu pannę młodą, to po prostu dodatek. Wszystko byłoby wokół dziedzińca, ale można by je po prostu dodać i w miarę dodawania kolejnych pomieszczeń na wyspie można byłoby mieć aż 15 pokoi. Czy to tylko w Kafarnaum? Nie, widać to we wszystkich wioskach, które w tamtym czasie reprezentowały wioski żydowskie w Galilei.

Widzicie to w miejscu zwanym Katsrin , widzicie to w Korazinie . Mieszkania na wyspach były w tamtych czasach swego rodzaju szablonem mieszkań. Nie traćcie z oczu faktu, że był też dziedziniec, na którym, jak wiecie, moglibyśmy narysować uzdrawianie Jezusa , gromadzące się tłumy, na dziedzińcu tak liczne, że trzeba było kogoś wnieść na dach i opuścić.

Wróćmy jednak do naszej dalszej rodziny, rodziny powiększającej się dzięki przyprowadzeniu panny młodej. Czy to nie interesujące, że w 14. rozdziale Jana Jezus mówi: Idę przygotować wam miejsce. Dom mojego ojca ma wiele pokoi.

Idę przygotować wam miejsce. Gdzie ja jestem, ty też będziesz. Jest to kolejny sposób, w jaki możemy pomyśleć o tym, jak archeologia pomaga nam zrozumieć kontekst kulturowy, w którym Jezus głosił prawdę teologiczną.

Bo cała koncepcja powiększenia rodziny jest znana. Cały pomysł pana młodego przygotowującego miejsce dla panny młodej, aby mogła wrócić do domu z ojcem i rodziną, bardzo dobrze ilustruje to, co dzieje się tutaj nawet z tym elementem konstrukcyjnym. Cóż, przejdźmy do jeszcze jednej rzeczy w Kafarnaum.

To zdjęcie po lewej jest naprawdę okropne, ale jest stare i to my je zrobiliśmy, więc je tam zostawiam, bo też jest naprawdę ważne. To fundamenty domu mieszkalnego z lat 70. XX wieku, jak zrobiono zdjęcie. A jest to mieszkanie, które ma dość długą historię.

Nawiasem mówiąc, oto, co się z nim stało od tego czasu. Oto osiedle na wyspie, które właśnie oglądaliśmy, a tutaj jest kaplica, która została zbudowana w tym samym miejscu, czyli w tym samym miejscu. Dlaczego jest na nim zbudowany? Cóż, podtrzymuje bardzo znaczącą tradycję.

Na początku, począwszy od I wieku n.e., mamy tam dom, który zdawał się odwiedzany przez pielgrzymów. Zostawiają graffiti. W IV wieku został on rozbudowany i stał się kościołem domowym.

Na przełomie V i VI wieku stał się ośmiobocznym kościołem pamiątkowym. Sugeruje się więc, że możemy mieć do czynienia z domem teściowej Piotra, w którym Jezus położył głowę, gdy przybył do Kafarnaum, i z pewnością był to wcześniej miejsce pielgrzymek. Oto hipotetyczne stwierdzenie w tym momencie i może ci się to podobać lub nie.

Toczy się pewna dyskusja na temat synagogi, którą wam pokazałem przed chwilą, ponieważ w czasie, gdy synagoga została zbudowana, a istnieje wiele powodów, aby datować ją na IV wiek, większość konstrukcji synagog była znacznie mniej ozdobna na zewnątrz. Przenieśli do środka swoje piękno i dekoracje, takie jak mozaikowe podłogi, których widzieliśmy jeden przykład. Ale ten jest, mam na myśli, naprawdę tam jest.

To jest na twojej twarzy. To oczywiste. A może jest taka możliwość.

Może do czasu, gdy w tym ważnym miejscu zwanym Kafarnaum, rodzinnym mieście Jezusa, będzie już znacząca wspólnota chrześcijańska. Swoją drogą, mamy pielgrzymka. Miała na imię Egeria, która w IV wieku opowiada o zwiedzaniu całego tego obszaru i podaje nazwy miejsc.

Wiemy zatem bardzo wyraźnie, że jest to miejsce pielgrzymek. Wracając do synagogi, możliwa sugestia, ale nie tylko ja to rzucam. Być może ludzie tutaj, w tej zasadniczo chrześcijańskiej wspólnocie, znając wartość posiadania pielgrzymów przychodzących i odwiedzających synagogę, w której Jezus wygłosił tak fascynujące kazanie, jak zapisano w 6 rozdziale Ewangelii Jana, być może zbudowali ją również po to, aby była częścią pielgrzymki.

Cóż, idziemy dalej, bo w pewnym momencie musimy to zakończyć. Dokonując czegoś w rodzaju szybkiego, chronologicznego zestawienia pomiędzy służbą galilejską, o której mówiliśmy, a miastami wokół Morza Galilejskiego, które znajdowały się w tym obszarze, do tego, co Jezus często nazywa służbą emerytalną. To nie znaczy, że stawia na nogi.

Oznacza to, że zasadniczo opuszcza terytorium Heroda Antypasa, ponieważ Herod Antypas chce go dopaść. Jezus nazywa go tym lisem. Zatem w tym okresie

rzeczywiście uda się do Tyru i Sydonu, uda się tam, a potem przybędzie i będzie w tej okolicy.

Większość z nas prawdopodobnie zna termin Dekapol, dziesięć miast, dziesięć miast grecko-rzymskich, które znajdowały się w dużej mierze na wschód od Rift Valley i wiele z nich tutaj. Będziemy mieć Jezusa przynajmniej przez część czasu w rejonie Dekapolu, właśnie tam, ale potem uda się do Cezarei Filipowej i tam właśnie chcemy spędzić nasz następny czas z Jezusem w tym miejscu zwanym Cezareą Filipową. Po drodze cofniemy się do Starego Testamentu.

Po drodze musimy dostać się stąd aż do Cezarei Filipowej, a jest kilka naprawdę ważnych rzeczy, które musimy powiedzieć po drodze i zobaczyć po drodze. Zobaczmy więc, co chcemy zrobić. Ma zamiar dokonać Przemienienia po spowiedzi, prawdopodobnie na górze Hermon, ale mamy mały powrót do Starego Testamentu.

Zrobię to dość szybko, ponieważ skupiamy się na Jezusie i Galilei, ale byłbym niedbały, gdybyśmy nie porozmawiali trochę o tym miejscu zwanym Chasor. Jest to ważne, ponieważ Jabin, król Chasor, Jabin, król Chasor, wydaje się być imieniem dynastycznym, ponieważ gdy Jozue i Izraelici podbijają tę ziemię, Jabin jest przeciwnikiem na północy. Również w okresie Sędziów z Deborah, Sędziów 4 i 5, Jabin jest przeciwnikiem na północy.

Zatem Chasor, niezwykle ważne miejsce. Nie mogę o tym wystarczająco dużo powiedzieć, ale nie powiem tego tutaj. Tutaj mamy Hazora, tam na górze.

Gdy mijamy Hazor, wspinamy się na dość duże wzniesienie. Będzie tu Dolina Hula, a potem udamy się na górę Hermon. Ale zanim to zrobimy, spójrzmy trochę na niektóre rzeczy.

Mam tu tylko dwa slajdy, ale chcę tylko zanotować. Kiedy archeolodzy zaczęli kopać w Chasor, a to także jest tak długa i fascynująca historia, jako pierwsi natknęli się na to miejsce, no cóż, nie pierwsi, ale pierwszymi ważnymi pozostałościami były szczątki Izraelitów z okresu izraelskiego. Ale wiedzieli, że było tego więcej, ponieważ teksty pozabiblijne mówiły o Chacorze.

Teksty pozabiblijne wspominają o Chasor jako o głównym, głównym miejscu późnego brązowego okresu kananejskiego, prawda? Więc wiedzieli, że coś tam jest. To, co zrobili, to ukończyli wykopaliska związane z Izraelitami, próbowali dyskutować, czy jest to materiał Salomona, czy później, a potem przesunęli każdy kamień, coś w rodzaju przenoszenia świątyń Ramzesa lub wspomnień Ramzesa w Egipcie. Przesunęli kamienie i zaczęli kopać w dole.

Kopali w późnej i środkowej epoce brązu i znaleźli pozostałości zdumiewającej świątyni tutaj, w Chasor. Bazalt to nasz lokalny kamień budowlany, więc widzimy go tutaj. Widzimy to wszystko tutaj.

Widzisz coś na wierzchu. Widzisz też trochę cegieł błotnych. Ale naprawdę interesującą rzeczą jest to, że są to szczątki Izraelitów.

Naprawdę ciekawa sprawa z tą świątynią, a ja mogę wymienić tylko kilka kwestii, które są tutaj istotne. Podczas wykopalisk znaleźli ślady zniszczenia. Znaleźli dowody kataklizmu.

Podobno to miejsce zostało spalone i to tak mocno, że te bazaltowe kamienie, które przed chwilą Wam pokazywałem, faktycznie, wróćmy tam. Nawiasem mówiąc, te kamienie bazaltowe to materiał wulkaniczny. Nie tylko się kruszy, ale mają pęknięcia.

Były rozbite. Bazalt został bardzo poważnie rozerwany. Znaleźli warstwy popiołu o grubości około trzech stóp.

Przeprowadzili analizę tego materiału i oszacowali, że temperatura pożaru w czasie pożaru sięgała ponad 2300 stopni Fahrenheita. To było okropne oparzenie i oczywiście pytanie brzmi: kto to zrobił? Filistyni? Trochę daleko na wschód dla Filistynów i Persów. Izraelici? Może.

Kananejczycy? Prawdopodobnie nie, ponieważ wraz z poziomem oparzeń itd. odkryli także zniszczenie szeregu postaci, które z pewnością służyły jako postacie bogów i bogini, a prawdopodobnie Kananejczycy nie chodziliby po okolicy celowo niszcząc tego rodzaju rzeczy. Więc może. Daty nie układają się zbyt dobrze, ale z drugiej strony, czasami randkowanie z archeologią stawia pod znakiem zapytania.

Możemy więc przynajmniej ogłosić, że Chasor rzeczywiście doznał poważnych poparzeń. Po czasie pożogi, spalenia całej osady z epoki brązu, a tak przy okazji, uwaga, Hazor z epoki brązu miał powierzchnię 210 akrów. Czy pamiętacie, jak duża była Jerozolima? Załedwie 11 akrów? A oto Chasor zajmujący powierzchnię 210 akrów w epoce brązu.

Oczywiście później zostanie przesiedlony, ale od tego momentu populacja będzie znacznie mniejsza. No cóż, jedną z rzeczy, których archeolodzy ciągle szukają w Hazor, jest archiwum, ponieważ znaleźli kilka tabliczek. Myślę, że jest ich aż 11 tabletek, ale archiwum nie znaleźli.

To wciąż wyzwanie. Tutaj patrzymy na Dolinę Hula. To jest przeniesienie niektórych szczątków Izraelitów, ale patrzymy tutaj na pokrytą śniegiem górę Hermon i tam chcemy się dalej udać.

Jest ten sam obrazek. Oto zdjęcie górnego biegu rzeki, jednego z obszarów, w którym bulgocze górny bieg. Za chwilę do tego wrócę, ale zdobądźmy trochę danych.

Fakt, że mamy tu bardzo duże wzniesienie oznacza, że, och, jest dużo opadów. Przez większą część roku pokrywa śnieg. Ma twardy wapienny fundament, a u podstawy znajdują się źródła, co oznacza, że wypływa z niego wiele bulgoczających górnego biegu, które ostatecznie połączą się, tworząc rzekę Jordan.

Dwie, które są dla nas ważne, znajdują się w Dan. To strona Starego Testamentu. Wrócę do tego za chwilę.

Oraz Cezareę, na której się skupiamy, a która będzie na terytorium nieżydowskim. Więcej na ten temat za chwilę. Przede wszystkim w pobliżu Dana.

Nawiasem mówiąc, jest to źródło krasowe. Jeśli dobrze pamiętam moje dane, trudno mi to ogarnąć, ale mówimy o około 5000 galonów na sekundę, które w tym momencie wypływają z ziemi, więc jest to zdumiewające. W Dan, naprawdę szybko, mamy środkową bramę z brązu.

Mieliśmy jednego takiego w Aszkelonie. Oto kolejny, a ty mówisz: OK, i co z tego? Cóż więc jest z tym Abrahamem, kiedy poszedł po Lota i uratował go, jego siostrzeńca Lota, ta brama prawdopodobnie stałaby w tym momencie lub mniej więcej w tym czasie. Idąc trochę do przodu, mamy obszar bramy Izraelitów.

To jest jego ślad. Jest to podium, na którym zasiadał król, władca lub ktoś w rodzaju sędziego, gdy ktoś wchodził przez bramę. Ale tutaj mamy związek z Nowym Testamentem, wiercie lub nie.

Ponieważ kiedy plemię Dana lub przynajmniej część pokolenia Dana wyemigrowało ze swojej działki plemiennej w rejonie Szefeli i przybyło tutaj, zbudowało miejsce kultu. Już pod koniec rozdziału Sędziów 18 wiemy, że przywieźli ze sobą kilku bożków. Należały wcześniej do niejakiego Micheasza z Efraima i zbudowali miejsce kultu.

I, oczywiście, stało się to swego rodzaju fundamentem, to jest symboliczny fundament tego, co miał zrobić Jeroboam, syn Nebata, gdy założył złote cielce. Jeden w Dan, drugi w Betel. Jednak nadal było to miejsce kultu, fałszywego kultu.

Masz prawo do dowodów z okresu hellenistycznego na obszar kultu. Ludzie, którzy przekształcili to miejsce w park narodowy, faktycznie postawili metalową ramę przedstawiającą wymiary rogatego ołtarza, więc można w pewnym sensie zobaczyć, jak by to było. Dlaczego to jest ważne? Ponieważ Dan jest naprawdę blisko Cezarei Filipowej.

Obaj są u podnóża góry Hermon. Oddawanie czci często ma miejsce, zwłaszcza w kontekście pogańskim, w obecności wody i jej źródeł. Dan już funkcjonował, funkcjonował od wieków, jako żydowskie miejsce kultu.

Tak więc, kiedy stanie się to obszarem zhellenizowanym, będziemy mieli, jakby to powiedzieć, konkurencyjny rozwój pod względem miejsca kultu. Tytuł brzmi „Cezarea Filipowa” i wiemy to z Nowego Testamentu. Ale na długo przed I wiekiem, II i I wiekiem p.n.e. mieliśmy tu miejsca kultu.

Ponieważ, podobnie jak w przypadku Dana, było źródło i 2000 lat temu woda wytrysnęła z tej ogromnej jaskini. Nazywa się Jaskinia Pana, jeśli chcesz pomyśleć, jak to przeliterować, PAN, wymów to Pan. Pan był bóstwem.

Pan był bóstwem najwyraźniej sprowadzonym z Grecji przez hellenistów . Nazywa się to Jaskinią Pana. Jeśli przyjrzyś się uważnie, zobaczysz tutaj kilka dodatkowych nisz.

Zobaczysz platformę, a jeśli pójdziemy dalej w prawo, na skalnej ścianie pojawią się dodatkowe rzeczy. Przez cały czas widzisz je tutaj wyrzeźbione i kontynuują całą tę przestrzeń. Ponieważ nie tylko czczono tutaj Pana, najwyraźniej czczono tutaj Zeusa, najwyraźniej czczono tutaj Nemezis.

Mamy więc kompleks świątynny u podnóża ogromnego klifu tutaj. Nawiasem mówiąc, woda już nie wypływa z tej jaskini, oczywiście ze względu na zmiany sejsmiczne. Jest to obszar niestabilny pod względem przesunięć i uskoków.

W tym miejscu woda już opada. Ale jeszcze kilka rzeczy, kult bogów, przynajmniej Pana, Zeusa i Nemezis, a może i innych. Wiemy, jeszcze raz, błogosławcie Józefa Flawiusza, mówi nam tak wiele rzeczy.

Herod Wielki ponownie zbudował gdzieś w tej okolicy świątynię Augusta. Niektórzy ludzie myśleli, że może to jest tutaj, może gdzieś indziej w pobliżu. W pobliżu znajdują się inne świątynie i kompleksy świątynne.

W końcu jest to obszar wodny. Herod i inni pogańscy czciciele zostali przyciągnięci do wody. Herod Filip, Filip Tetrarcha, jest tam naprawdę właściwą osobą, powiększył miasto, gdy przejął kontrolę nad tym obszarem.

Powiększa go i oczywiście nie tylko ma świątynię Augusta czy Cezara Augusta, ale doda jego imię i stąd mamy Heroda Filippi. I dlatego , zanim Jezus przybył tutaj z uczniami, było to już miejsce rozwijającego się kultu pogańskiego i wszelkiego rodzaju rzeczy. Widzimy to teraz i od czasu do czasu są tam stada turystów, ale możesz użyć swojej wyobraźni i pomyśleć o przybywających stadach wiernych.

Żeby mieć pojęcie, jak to mogło wyglądać, duża świątynia, czy to Świątynia Augusta, czy inna, naprzeciwko tej wielkiej jaskini Pana. Nawiasem mówiąc, można tam znaleźć wszelkiego rodzaju monety i tak dalej z napisami. Mamy inny kompleks świątynny, a także kilka rzeczy tutaj, a następnie artystyczne przedstawienie ogromnej ściany klifu u podnóża góry Hermon.

Daleko w górę w tym kierunku będzie góra Hermon. Cóż, to interesujące, ponieważ to tutaj Jezus przyprowadza swoich uczniów jako koniec swojej służby na emeryturze. Za kogo mnie uważają ludzie w Ewangelii Mateusza 16? A uczniowie mówią to, tamto i jeszcze coś innego.

Mówi się o Jeremiaszu lub o jednym z proroków. A potem następuje ta cudowna wymiana zdań, prawda? Ale zanim to zrobimy, zacytuję osobę o imieniu David Padfield, która powiedziała to w 1996 roku, ponieważ teraz łączy to ewangelię, pytanie Jezusa i odpowiedź Piotra z kontekstem. Jezus stał na obszarze usianym świątyniami syryjskich bogów, w miejscu, gdzie w krajobrazie dominował blask białego marmuru, domu kultu Cezara.

I tutaj, ze wszystkich miejsc, Jezus celowo umieścił się na tle religii świata w całej ich okazałości i chwale i domagał się porównania z nimi. Oświadczenie Piotra, że jesteś Chrystusem, synem Boga żywego, rzuciło wyzwanie martwym bogom. Ale jest jeszcze jedna rzecz, która ma miejsce wcześniej, więc namawiam cię, abyś wrócił i przeczytał w całości 16 rozdział Ewangelii Mateusza.

Uczniowie powiedzieli: och, jeden z proroków, Mojżesz, Eliasz, Jezus też ich popycha. Nie tylko przeciwstawia się tym syryjsko-rzymskim bogom. On sprzeciwia się ich własnemu rozumieniu tego, kim jest, ponieważ w ich mniemaniu będzie utożsamiany z prorokiem czy czymś takim, chyba że będą musieli wyjść poza to.

Kiedy Piotr mówi, że jesteś Mesjaszem, synem Boga żywego, jest zdecydowanie na dobrej drodze. Ale nawet on nie radzi sobie całkiem dobrze, jak pamiętasz. Nie minie dużo czasu, zanim podważy twierdzenie Jezusa, że Jezus musi cierpieć, umrzeć i zmartwychwstać.

Więc zajmuje to dużo czasu. W każdym razie chcemy powiedzieć jeszcze jedną rzecz na temat kontekstu. Nie tylko dlatego, że jest to kamienna twarz pełna nisz reprezentujących martwych bogów, ale Jezus używa słowa petra .

A petra , będzie nazywał Peter Rock, to prawda, ale tutaj jest to inny rodzaj skały. To jest przenośnia. Opisuje taki blef.

I pozwólcie, że dodam do tego kilka możliwości. Można je lubić lub nie, ale spróbujmy i zobaczymy. Sugeruję, że być może, skoro Jezus mówi o budowaniu swojego kościoła

na tej skale, ci z was, którzy są grekami, mogą odsunąć tę kwestię tak bardzo, jak chcą, ponieważ przyimki są nieco elastyczne.

Epi jest tym, który tu jest. Nie może odnosić się do Piotra ani do jego spowiedzi. Wiem, że czasami toczy się wielka dyskusja kościelna.

Ale zamierzam wykorzystać tę okazję, aby pomyśleć o następujących kwestiach. Być może moglibyśmy przetłumaczyć ten przyimek jako przeciw. A jeśli tak się stanie, wówczas Jezus powie coś potężnego w odniesieniu do Kościoła.

Kościół nie będzie wtedy w obronie. Kościół będzie przeciwstawiał się wszelkim przypadkom pogańskiego fałszywego kultu przeciwko tej skale i wszystkiemu, co reprezentuje. Kościół będzie w ruchu, a bramy piekielne go nie przemogą.

A potem po prostu dodam jeszcze następną rzecz. Istnieje tradycja rabiniczna. To fascynujące.

Jeśli jesteś zainteresowany, mogę podać ci wzmiankę, że kiedy przyjdzie Mesjasz, zapadną się bramy Hadesu w Cezarei. Cóż, to niezła zabawa. Teraz zdaję sobie sprawę, że zostało to spisane wieki później.

Jednak w tym przypadku widzimy całą serię odwrócenia. Jezus zmusza ich do przeciwstawienia swojej tożsamości i osoby pogańskim bogom. Jak powiedziałem przed chwilą, będzie on nauczał o cierpieniu, ale będzie także nauczał o zmartwychwstaniu.

W tym kontekście mamy Jezusa, który z jednej strony mówi: Piotrze, wiesz, co robisz. Z drugiej strony, Peter, nie wiesz, co mówisz. A wtedy Jezus powie: weź swój krzyż, naśladowaj mnie, ratując i tracąc życie.

No cóż, jeszcze kilka rzeczy odnośnie przemienienia i zakończymy ten wykład. Mateusza 17 następuje bezpośrednio po fragmencie, nad którym właśnie się zastanawialiśmy. Sugeruje się zatem, że dzieje się to na górze Hermon, mimo że góra Tabor jest często uważana za Górę Przemienienia.

W Mojżeszu i Eliaszu, teraźniejszości z Jezusem, zasłona jego ludzkiego ciała zostaje zasadniczo rozdarta, aby mogli widzieć. Użyłem tego w przenośni. Sugerowałbym, że jeśli zestawimy naszą chronologię, rzeczywiście będzie to miało miejsce jesienią, czyli w czasie Święta Namiotów, co ma wówczas sens, gdy Piotr powie ze swą zwykłą entuzjazmem: zbudujmy szałas dla wszystkich z Was, jeśli ten termin będzie w przybliżeniu odpowiedni.

Ale oczywiście ważniejszy jest głos z nieba, który mówi: to jest mój ukochany syn, słuchajcie go. I to jest naprawdę centralny element, prawda? Od tego momentu,

zwłaszcza gdy przejdziemy do Ewangelii Łukasza, Łukasz powie nam pod koniec tego epizodu przemienienia, że Jezus skierował swoją twarz, aby udać się do Jerozolimy. Cóż, to tylko wprowadzenie do Galilei.

Musimy jednak na tym skończyć i w następnym wykładzie zajmiemy się szybkim przemierzaniem Transjordanii.

To jest dr Elaine Phillips podczas jej wykładu na temat wprowadzenia do studiów biblijnych. To jest sesja 9, Studium Regionalne Galilei.